

II F

1-choja przeycia w Rosji

10368

W roku 1940 dniu 10 lutego wywieziony z

10363

powiatu Borzeckiego wywieziona zostalam do

Rosji. Z poczatku mnie bylo dobre bo mielismy

wszystko swoje, a potem gdy sie skonczylo bylo

nie dawali nam na dzien po

40 gram chleba, a na robotnika 60 gram, pozatem

nie dawali nic. Tatus chodzil na roboty na pogrubek,

bylo to bardzo ciezko. Tatus chodzil od godziny 3

popoludniu, a przychodzil opodzinie 12 nocy. W lecie

bylo dobre chodzie na roboty, bo bylo cieplo.

A w zimie bylo sluzko i zimno z Rosji wywiezili

nas do Karchstanu, tam bylo jezere gony niz w

Rosji dawali nam 1 porznicz na 5 dni na 1 roboty. A

potem goly sie dowiedzieli ze mamy wyjezdzac do

Persji nie dawali namo nie przez caly tydzien.

Uscili sie strachem na Polakow, dlatego, ze

2000795

nie będzie miał kto zbierać waty po koraku, matki
Kieparali, ani myślaⁿⁱć o kulturze ani nic, tylko było
60601
proso kukurydza, pszenica i herbata więcej nic
Wijechaliśmy potem do Persji do Isfahanu. Teraz jestem
w V tym zakładzie. -2- 10363

Lakoma Danuta Klasa IV

Lakoma

2023.11.09.19